



Rozkwitamy na nowo!

– więcej na stronie 5

PROGRAM

telewizyjny

POWIATOWA17.

na antenach

TVP3 Poznań
środy i piątki 21:20

TELEWIZJI WTK
środy 18:50 i piątki 17:50

TELEWIZJI STK
środy i piątki co 2 godziny



Przyciąga jak magnes nowe połączenia

Osiem samorządów dołączyło do Wielkopolskiego Transportu Regionalnego. Największy w Polsce Związek Powiatowo-Gminny ma już 41 członków. Zgromadzenie Związku zdecydowało o przyjęciu do swojego grona powiatów międzychodzkiego i szamotulskiego oraz gmin Gostyń, Kaźmierz, Opalenica, Pniewy, Wągrowiec i miasta Kościan.



Osiem samorządów wcześniej przyjęło uchwałę o chęci wstąpienia do WTR. Teraz przedstawiciele 33 samorządów, które tworzą powołany w 2021 roku związek transportowy, przyjęły uchwałę oznaczającą oficjalną zgodę na powiększenia grona. Magnese przyciągającym jest skuteczny rozwój sieci połączeń autobusowych w regionie, głównie centralnej i zachodniej części województwa wielkopolskiego. – Rozbudowując WTR i pozyskując pieniądze, wyposażając naszą bazę w nowoczesne autobusy pokazujemy jakość – podkreśla Jan Grab-

kowski starosta poznański i przewodniczący Zgromadzenia Związku – Kiedy tworzyliśmy Związek, ratowaliśmy sytuację i walczyliśmy z wykluczeniem transportowym. Dzisiaj jesteśmy największą tego typu organizacją w Polsce. Pokazujemy, że jak się za coś zabieramy w Wielkopolsce to dajemy jakość i potrafimy to rozwijać – dodaje.



Jesteśmy największym związkiem transportowym w Polsce.

Liczba linii autobusowych organizowanych wspólnymi siłami samorządów ZPG przekracza 200. W 2024 r. autobusy należące do WTR i działające na zlecenie Związku przewiozły ponad 1,2 mln pasażerów i przejechały blisko 4 mln kilometrów. – Dopełnienie rejonu, który obsługujemy, pozwoli nam w sposób bardziej efektywny organizować transport – zapowiada burmistrz Grodziska Wielkopolskiego Piotr Hojan, przewodniczący Zarządu Związku. – Zwiększamy jednocześnie efektywność wykorzystania publicznych pieniędzy. Pokazuje to również siłę idei samorządowej, bo nasz Związek jest od początku przykładem solidarności samorządowej i pomysłem jak można wspólnie rozwiązywać problemy. Dlatego kolejne jednostki widzą potencjał dla siebie i dołączają do wspólnego nadywania odpowiedzi na wyzwania związane z dostępnością transportową – dodaje. (red)

Zapłać kodem zamiast gotówki

Powiat poznański został wyróżniony podczas Gali Inwestorów Samorządowych, która odbyła się w Katowicach. Nagradzano najlepszych w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”.

– Nagrodzono nas w konkursie „Pionierzy Cyfrowych Płatności” organizowanym przez Fundację Polska Bezgotówkowa. Wyróżniono system opłat z wykorzystaniem kodów QR, wprowadzony w Starostwie Powiatowym w Poznaniu – mówi Katarzyna Jackowiak, zastępca Skarbnika, Dyrektor Wydział Budżetu, która odebrała wyróżnienie. – W konkursie doceniane są te samorządy, które odważnie wdrażają nowości oraz innowacyjne rozwiązania bezgotówkowe, budując tym samym wizerunek nowoczesnej i przyjaznej mieszkańcom administracji – dodaje.

Gala była częścią Samorządowego Forum Kapitału i Finansów. To największe i najbardziej prestiżowe wydarzenie tego typu w Polsce. Od ponad dwóch dekad gromadzi liderów administracji publicznej, instytucji finansowych i biznesu. W Katowicach spotykają się osoby, które realnie wpływają na rozwój lokalny i regionalny. – Rozmawiamy o tym, co naprawdę ważne. Unikamy polityki – stawiamy na merytorykę. Pokazujemy, jak skutecznie zarządzać majątkiem publicznym, finansować inwestycje, optymalizować wydatki i przygotować JST na wyzwania wynikające ze zmian prawnych i ekonomicznych – informują organizatorzy wydarzenia. (ts)

Nowy partner, wspólne cele

Od spontanicznej pomocy podczas ubiegłorocznej powodzi do oficjalnej współpracy. Powiat kłodzki został nowym partnerem powiatu poznańskiego. W dolnośląskim Kłodzku właśnie podpisano umowę o współpracy. Otwiera ona nowy rozdział w relacjach między samorządami. Przyświecają jej wspólne wartości, otwartość na współpracę i gotowość do działania na rzecz mieszkańców.

Wszystko zaczęło się od szybkiego i bezinteresownego wsparcia podczas ubiegłorocznej powodzi. Dziś relacje między samorządami wchodzą na zupełnie nowy poziom. To początek długofalowej wymiany doświadczeń, dobrych praktyk i wspólnych działań na wielu poziomach. – Ta umowa to coś więcej niż tylko dokument. To wyraz naszej gotowości do dzielenia się doświadczeniem, wiedzą, ale też po prostu budowania trwa-

łych relacji między naszymi powiatami – podkreślił Jan Grabkowski, starosta poznański.

Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się również przedstawiciele zaprzyjaźnionych samorządów powiatu kłodzkiego – sławieńskiego, limanowskiego i giżyckiego. Stworzyło to doskonałą okazję do rozmów o codziennym funkcjonowaniu, realizowanych projektach czy sposobach rozwiązywania lokalnych problemów. Takie spotkania pozwalają lepiej zrozumieć

wyzwania, z jakimi mierzą się poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, a jednocześnie dają przestrzeń do wzajemnego inspirowania się konkretnymi działaniami.

– Wiążę z tym partnerstwem duże nadzieje na realizację ciekawych projektów. Cieszę się, że powiat poznański dołączył do samorządowej rodziny ziemi kłodzkiej – zauważyła Małgorzata Jędrzejewska-Skrzypczyk, starosta kłodzka. W trakcie wizyty powiat poznański zaprezentował, jak realizuje



współpracę ze swoimi partnerami. Przedstawiono konkretne przykłady działań, takie jak wymiana doświadczeń między pracownikami wydziałów budownictwa, geodezji

czy komunikacji, a także wspólne inicjatywy edukacyjne, w tym wyjazdy i integracja młodzieży ze szkołami ponadpodstawowych.

Maja Grześkowiak

Ratusz... szpital i od 80 lat szkoła



Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Jadwigi Zamoyskiej w Kórniku oficjalnie świętowało swoje 80-lecie. – Łączymy tradycję z nowoczesnością – zapewniała Emilia Stanny, dyrektor placówki prowadzonej przez powiat poznański.

Pomysł powołania do życia szkoły ponadpodstawowej w Kórniku sięga czasów przedwojennych i wyszedł od ostatniego właściciela tamtejszego majątku, Władysława Zamoyskiego. Placówka miała mieć profil humanistyczny i działać w oparciu o zbiory Biblioteki Kórnickiej oraz muzeum. Po wojnie powrócono do tej idei. 1 września 1945 roku rozpoczęło działalność Gimnazjum Ogólnokształcące-Koedukacyjne w Kórniku. Pierwotna siedziba szkoły mieściła się w bnińskim ratuszu. Obecnie placówka funkcjonuje przy kórnickim rynku. – Nasz budynek ma ponad sto lat. Wcześniej, był tutaj szpital, który został wybudowany przez kościół. Stąd krzyż od strony rynku – mówi dyrektorka.

W historii placówki nie brakowało ważnych wydarzeń. Jednym z nich było powołanie do życia w 2011 roku Zespołu Szkół oraz połączenie liceum z technikum. – Czym możemy się pochwalić? Przede wszystkim bardzo dobrymi wynikami egzaminów maturalnych oraz egzaminów zawodowych. Szczycimy się również tym, że nasza szkoła jest mocno zakorzeniona w historii Kórnika. Liczba jej absolwentów i przyjaciół jest imponująca. Powodem do dumy jest również to, że cały czas jesteśmy postrzegani jako szkoła kameralna i przyjazna młodzieży. Nasza działalność opiera się na życzliwej, a zarazem mądrej współpracy uczniów, rodziców jak i nauczycieli – podkreśla Emilia Stanny.

O Zespole Szkół w Kórniku w bardzo ciepłych słowach wypowiadała się również Elżbieta Nawrocka, Członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. – To bardzo ważny dzień dla szkoły i dla osób z nią związanych. Bo to właśnie ludzie tworzą szkołę. Nie mury, nie wyposażenie, choć to również jest ważne. O tym jak postrzegamy szkołę decydują osoby w niej pracujące, te które ją kończyły, i te które się w niej obecnie uczą. W tym jubileuszowym dniu chciałabym życzyć placówce w Kórniku, by jej historia była zapisana tylko złotymi zgłoskami – mówiła. W podobnym tonie wypowiadał się radny powiatu i absolwent szkoły, Sylwester Waligóra.

W trakcie uroczystości nie zabrakło części artystycznej. Dla zebranych wystąpił chór Castellum Cantans. Na scenie pojawiła się również młodzież, która przywołała ducha patronki szkoły Jadwigi Zamoyskiej. Był też konkurs wiedzy o szkole, a w nim m.in. pytania o nauczycieli matematyki czy datę wizyty urodzonej w Kórniku Wisławy Szymborskiej, w Kórniku się urodziła. Były też kwiaty i życzenia. Wspominano także byłych dyrektorów i ulubionych nauczycieli. Z okazji jubileuszu, przygotowano specjalną gazetę oraz wystawę zdjęć. Całość zakończyła zabawa absolwentów. Była to doskonała okazja do spotkań i rozmów z byłymi kolegami ze szkolnej ławki.

Tomasz Sikorski



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X4)

Nowe sale i boiska

Zakończyła się rozbudowa Szkoły Podstawowej w Wierzoncu, jednej z największych inwestycji oświatowych realizowanych w ostatnich latach przez gminę Swarzędz. To odpowiedź na rosnące potrzeby edukacyjne oraz dynamiczny rozwój okolicznych miejscowości. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 18 mln zł, z czego 14 mln pochodziło z rządowego dofinansowania.

W ramach inwestycji powstał dwukondygnacyjny budynek, który połączono z istniejącą już infrastrukturą. Znalazły się w nim m.in. przestronny hall, sześć nowoczesnych sal lekcyjnych, świetlica z jadalnią, zaplecze kuchenne, sekretariat, gabinety dyrekcji oraz pielęgniarki i pomieszczenia techniczne i pomocnicze. Obok części dydaktycznej zbudowana została sala sportowa. Powstało też boisko wielofunkcyjne oraz bieżnia. Teren uzupełniono o plac zabaw. (zl)

15 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Białej Łaski.

Prowadzony przez powiat poznański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach przeprowadził działania edukacyjno-informacyjne. – Naszym celem było zwrócenie uwagi na problemy, z jakimi na co dzień borykają się osoby z dysfunkcją wzroku. Mówiliśmy również o tym, jakie formy wsparcia mogą okazać się najbardziej pomocne w codziennym życiu – podkreślił Bartłomiej Maternicki, dyrektor placówki.

– W tym roku najważniejszym aspektem naszych działań było podnoszenie świadomości potencjalnych pracodawców w zakresie możliwości zatrudniania osób niewidomych i słabowidzących. Chcieliśmy pokazać, że dzięki odpowiedniemu wsparciu i dosto-



sowaniu warunków pracy, osoby z niepełnosprawnością wzrokową mogą być w pełni wartościowymi pracownikami, wnoszącymi unikalne kompetencje i doświadczenia – dodaje. Pierwsze z wydarzeń nawiązujących odbyło się na

poznańskim Starym Rynku i zostało przeprowadzone wraz z Cafe Bajka, która na co dzień zatrudnia osoby z niepełnosprawnością. Drugą część akcji zaplanowano na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. W ramach spo-



FOT. MACIEJ PAWLUK (X2)

tkania odbyły się warsztaty, które prowadzili nauczyciele i uczniowie Ośrodka. W ich trakcie można było m.in. poznać alfabet Braille'a, dowiedzieć się co to orientacja przestrzenna oraz zagrać w tenis stołowy dźwiękowy. (ts)

Chcą zwrócić uwagę...

Znajdują tam drugi dom



Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Promyk świętowało swoje 25-lecie. – To największa placówka w powiecie poznańskim prowadząca warsztaty terapii zajęciowej. I już samo to mówi o jej znaczeniu – podkreślał Tomasz Łubiński wicestarosta poznański, podczas oficjalnej uroczystości w Konarzewie.

Stowarzyszenie powstało w 2000 roku z inicjatywy rodziców osób z niepełnosprawnościami. Od samego początku jego prezesem jest Bogdan Maćkowiak, który pełni tę funkcję do dzisiaj. Niestety, ze względów zdrowotnych zabrakło go na jubileuszowych uroczystościach. – To postać wyjątkowa. Z wieloma pomysłami, które potrafi wprowadzić w życie. Przy tym bardzo oddana temu co robi. Za swoją działalność otrzymał nagrodę starosty – przypomniał Tomasz Łubiński. Podkreślał również rolę i znaczenie Promyka. – Swoją drugą dom znajdują tutaj przede wszystkim osoby, które ze względu na swoje schorzenia nie mogą podjąć pracy – dodał.

Na samym początku swoją siedzibę Stowarzyszenie miało w małej świetlicy w Dopiewcu. – Teraz dysponujemy dwoma obiektami, w Konarzewie i Otuszu, gdzie prowadzimy warsztaty terapii zajęciowej, codziennie od godziny 7 do 15. Nasi podopieczni, których w sumie mamy 89, przyjeżdżają nie tylko z gminy Dopiewo, ale także z Komornik, Buku, Stęsz-

W Konarzewie i Otuszu swój drugi dom znajdują przede wszystkim osoby, które ze względu na schorzenia nie mogą podjąć pracy.

wa czy Mosiny. Przez te wszystkie 25 lat trudno nawet zliczyć ile osób przewinęło się przez naszą placówkę. Czym się jeszcze zajmujemy? Wyjeżdżamy na turnusy, wycieczki, organizujemy różnego rodzaju wydarzenia – wyliczała Elżbieta Oszczęda, wiceprezes Stowarzyszenia.

Te wydarzenia to m.in. Powiatowy Przegląd Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Złoty Słownik” oraz Powiatowy Turniej Bocci. Promyk współorganizuje również piknik integracyjny z okazji Święta Pieczonego Ziemniaka, a także imprezę integracyjną „Fala Życzliwości”. Jego wychowankowie spotykają się też na corocznym śniadaniu

wielkanocnym, wigilii czy zabawie mikołajkowej. O tym, co się działo w Promyku przez ostatnie ćwierć wieku można się było zresztą przekonać oglądając zdjęcia, które pojawiły się z okazji jubileuszu. W jego trakcie wręczono również „Drzewka Wdzięczności”. Trafiły one do rąk przyjaciół Stowarzyszenia, których nie zabrakło na uroczystości.

Była też część artystyczna z występem zespołu Retro Boys na czele. Jak na jubileusz przystało, nie zabrakło także życzeń. – Wiem, że marzeniem pana Bogdana jest hostel. On mógłby stanąć w Otuszu, ponieważ w Konarzewie nie ma już na to miejsca. Mam nadzieję, że wkrótce na tę inwestycję znajdą się środki zewnętrzne – mówił wicestarosta. – Taki obiekt rozwiązałby wiele problemów. Rodzice naszych podopiecznych są coraz starsi, czasami trafiają do szpitala. Wówczas taka osoba z niepełnosprawnościami pozostaje praktycznie bez opieki. Dysponując hostelem moglibyśmy o nią zadbać – dodała wiceprezes Stowarzyszenia.

Tomasz Sikorski

Z Jerzykowa do finału

Piotr Alexewicz zajął piąte miejsce podczas XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Najlepszy z Polaków tuż przed startem w Warszawie wystąpił w Jerzykowie. Czy artystów takiego kalibru łatwo zaprosić do powiatu poznańskiego? – Piotra poznałam, gdy miał 15-16 lat. Znamy się prywatnie, a to ułatwia rozmowy – mówi Aleksandra Mazurek, prezes Stowarzyszenia Vena Pobiedziska, która już od dziesięciu lat organizuje Koncerty Jerzykowskie.

Melomanów z powiatu już wkrótce czeka kolejna miła niespodzianka. – Mogę zdradzić, że jeszcze w tym roku zawita do nas Yehuda Prokopowicz, który był najmłodszy w polskiej ekipie i dotarł aż do trzeciego etapu. Dla nas, oglądanie tak wybitnych pianistów na żywo jest ogromną frajdą, ale z tego co słyszę, oni również bardzo lubią u nas występować i cenią sobie naszą publiczność – dodała organizatorka Koncertów Jerzykowskich. **(ts)**

Chcą się uczyć historii

Uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu wygrali powiatowy etap osiemnastej edycji konkursu „Podhalańskie, spiskie i orawskie drogi do niepodległości”. – Bardzo mnie cieszy, że naszej młodzieży nie trzeba namawiać, by uczyła się historii – mówił Cezary Kawka, nauczyciel z Jedynki.

Zwycięską drużynę tworzyli Maksymilian Narożny, Filip Dogoński oraz Borys Baer. Ich wygrana nie była niespodzianką, ponieważ przed rokiem oni także byli najlepszymi i później reprezentowali powiat poznański na ogólnopolskim finale w Zakopanem. – I tam również wygrali, więc teraz przyjdzie im bronić tytułu. Doświadczenie z poprzedniej edycji konkursu na pewno im pomogło, choć jak widziałem emocje były spore – dodał opiekun najlepszej ekipy. Zespołów z Jedynki było zresztą więcej. – Czy wymagało to dodatkowych przygotowań? Każda grupa miała swoją strategię. Która była najlepsza pokazały wyniki – podsumował Cezary Kawka.

Drugie miejsce w powiatowym etapie konkursu zajął zespół II Liceum Ogólnokształcącego w Swarzędzu, który reprezentowali Szy-



mon Ruminkiewicz, Jakub Szalbierz oraz Patryk Pawlak. Na najniższym stopniu podium sklasyfikowano dwie drużyny, które uzyskały tyle samo punktów. Byli to uczniowie

z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu – Filip Szczeszek, Aurelia Paetz i Adrian Sobczyński, a także dziewczyny z Zespołu Szkół w Rokietnicy – Jagoda Szakoła, Maja Subocz i Anto-

nina Świątło. W sumie do rywalizacji przystąpiło dwanaście ekip z placówek prowadzonych przez powiat poznański.

Laureaci, tak jak i wszyscy uczestnicy konkursu, otrzymali upominki. Dodajmy, że tematem przewodnim tegorocznej edycji byli „Generałowie z Tatrami w sercu”. W oczekiwaniu na wyniki młodzież miała okazję zobaczyć film dokumentalny o Krzysztofie Arciszewskim. Teraz najlepsza drużyna pojedzie do Poronina, by tam sprawdzić się na tle uczniów z powiatów tatrzańskiego, kartuskiego, łowickiego, świdnickiego, nowotarskiego, hrubieszowskiego, rawickiego, wadowickiego, międzychodzkiego, a także Sopotu. Konkurs odbywa się w ramach partnerstwa powiatu poznańskiego z powiatem tatrzańskim.

Tomasz Sikorski

Inspirują odwagą. Rozkwitają...

W Hotelu Edison w Baranowie odbyła się premiera ebooka „Rozkwitam na nowo”. – To wyjątkowa publikacja, zawierająca prawdziwe historie dziewczyn ze Stowarzyszenia „Rakujemy jak chcemy”. One poruszają, dodają sił i pokazują, że nawet po najtrudniejszych doświadczeniach można rozkwitnąć na nowo – zapewnia Anna Dutkowska-Śmiechowska, pomysłodawczyni projektu. Wydawnictwo, które jest do pobrania bezpłatnie, wsparł powiat poznański.



Ebook jest kontynuacją i rozwinięciem akcji „Serce od Serca” oraz „Ty, Ja, My”. Oba są skierowane do pań po mastektomii. – Ten drugi projekt ma pokazać nasze bohaterki w zupełnie innym świetle. Dajemy paniom specjalny dzień, podczas którego trafiają pod opiekę specjalistów od wizerunku, mają warsztaty, a na koniec biorą udział w sesji zdjęciowej. Jako stylistka mocno się w ten projekt zaangażowałam. Rozmawiałam z dziewczynami, wiem, ile dla nich to wydarzenie znaczyło. Dzięki niemu na nowo poczuły się kobietami, odkryły i poczuły nowe emocje. A ja zobaczyłam, że moda czy kolory, to nie tylko styl, ale również poważne narzędzie odbudowy pewności siebie, kobiecości i miłości do samej siebie. W ten właśnie sposób pojawił się pomysł na ebooka – wspomina Anna Dutkowska-Śmiechowska.

– Wydawnictwo to nie tylko opowieści kobiet po doświadczeniach onkologicznych, ale też o tym, jak wracały do normalnego życia. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu lekarzy niesie ono również rzetelną wiedzę na temat profilaktyki raka piersi. Na każdym kroku podkreślamy, że warto zadbać o siebie i badać się regularnie. To także poradnik dla rodzin oraz najbliższych pań, które zostały dotknięte chorobą – dodaje pomysłodawczyni projektu. Jej jak

Choroba to nie jest to koniec świata. To tylko chwila moment i można wrócić do normalnego życia.

i przedstawicielkom Stowarzyszenia „Rakujemy jak chcemy” zależy na tym, aby ebook trafił do jak największej liczby kobiet. – Oprócz tego, że dużo działamy w mediach społecznościowych, to także pojawia się w szpitalach, przy łóżkach pacjentek. Same bowiem doskonale wiemy, jak ważna jest rozmowa z kimś, kto przeszedł tę samą drogę – mówi Anna Piłat-Bredow, jedna z założycielek Stowarzyszenia.

– Tego nic nie zastąpi. Nawet jak ma się kochających bliskich, wspartych przyjaciół oraz najlepszych lekarzy. Podczas takich rozmów padają pytania „ty też nie miałaś włosów”, „ty też miałaś chemioterapię”. Wtedy opowiadamy, że my wszystkie przechodziłyśmy przez to samo. To trudne, ale to tylko moment, to trudne. Po to jest też ten ebook, by te historie poznać – dodaje. Jak zapewnia pomysłodawczyni wydawnictwa każda z pań bardzo chętnie podzieliła się swo-

imi wspomnieniami. – Zdecydowałam się na udział w projekcie, aby pokazać innym dziewczynom, jak ważna jest profilaktyka oraz, że jak już choroba do nas przyjdzie, to nie jest to koniec świata i można wrócić do normalnego życia. Oczywiście ono się zmieni nieco, ale nadal może być piękne i cudowne – zapewnia Monika Majrzechak.

Powstanie ebooka było możliwe dzięki zaangażowaniu powiatu poznańskiego. – Dlaczego wspieramy takie akcje? Bo wszystko co dotyczy zdrowia jest dla nas niezmiernie istotne. Ten projekt jest wyjątkowy. Dotyczy to zarówno szcya

poduszek, jak i samego wydawnictwa – podkreślił Jan Grabkowski starosta poznański. – Jako powiat wspieramy profilaktykę. Byliśmy prekursorem szczepień przeciwko wirusowi HPV. Wszystko co może pomóc, zabezpieczyć przed chorobą lub ją wyleczyć leży w naszym polu zainteresowania. Dlatego olbrzymie pieniądze inwestujemy w nasz szpital w Puszczykowie, we wspomniane akcje profilaktyczne, a tego typu inicjatywy społeczne są zawsze bliskie naszemu sercu – dodał starosta. Spotkanie uświetnił mini recital znakomitej wiolonczelistki Agnieszki Kovy Kowalczyk.

Wydawnictwo „Rozkwitam na nowo” można pobrać bezpłatnie za pomocą kodu QR, m.in. dołączonego do poduszek szytych dla pacjentek oddziałów onkologicznych. Kod znajduje się również na stronie powiat.poznan.pl – To ważne, aby był on łatwo dostępny – podkreśla Ania Dutkowska-Śmiechowska, która już w trakcie powstawania ebooka zorganizowała jeszcze jedną, wyjątkową sesję zdjęciową dla jej bohaterek. Towarzyszyła jej świetna atmosfera i dużo uśmiechu. – W trakcie tej sesji pokazałyśmy, że życie na raku się nie kończy. A wręcz przeciwnie. Po jego wyleczeniu może ono, zgodnie z tytułem książki, rozkwitnąć na nowo, z jeszcze większą siłą i mocą, z nowymi perspektywami – podsumowała Monika Majrzechak.

Tomasz Sikorski

Zeskanuj kod QR i pobierz ebooka:



Motyl dla książki o Kazachstanie

Wojciech Górecki otrzymał Nagrodę Bursztynowego Motyla im. Arkadego Fiedlera. Honoruje się nią autorów najlepszych książek o tematyce podróżniczej. Dotychczas laureatami konkursu byli m.in. Stanisław Szwarc-Bronikowski, Jerzy Kukuczka, Ryszard Kapuściński, Marcin Kydryński, Beata Pawlikowska, Wojciech Jagielski, Elżbieta Dzikowska, Andrzej Stasiuk czy Jacek Hugo-Bader. Wyróżnienie wręczono w Muzeum Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie.



Wojciech Górecki został doceniony za książkę „Wieczne państwo. Opowieść o Kazachstanie”. – Od 30 lat zajmuję się postsowieckim wschodem. Napisałem trzy książki o Kaukazie i jakoś w naturalny sposób moje zainteresowania przeniosły się dalej na wschód, za Morze Kaspijskie. Kazachstan jest bardzo skomplikowanym, a przy tym najmniej oczywistym z krajów Azji Centralnej. Tam nie ma spektakularnych zabytków, ten kraj nie jest też znany z zapierających dech w piersiach widoków jak choćby w Kirgistanie czy Tadżykistanie. Jest za to ogromny step, przez który jedzie się godzinami. Jak się jednak przedrze przez tę pierwszą warstwę, to widać, jak ten kraj jest fascynujący – mówił autor nagrodzonej książki.



Zawsze jeździłem po coś. Żeby poznać ludzi, dowiedzieć się czegoś więcej. Podróż jest dla mnie środkiem, nie celem.

– Widać przede wszystkim wielkość problemów, które wygenerował Związek Sowiecki. Kazachstan to przecież poligon jądrowy w Semipałatyńsku, to kosmodrom Bajkonur, to wysychające Morze Aralskie, to w końcu tragedia zagospodarowania wielkiego stepu, która zakończyła się jego wyjałowieniem. Przez to państwo można wiele opowiedzieć, przede wszystkim to, czym był rosyjski kolonializm. I to, jak Kazachstan, mając Chiny i Rosję za sąsiadów, próbuje obecnie odna-

leźć swoje miejsce na świecie, korzystając choćby z ogromnych zasobów ropy naftowej – dodał Wojciech Górecki, który odbierając „Bursztynowego Motyla” przyznał, że początkowo był nagrodą mocno zaskoczony.

– Moją książkę trudno zakwalifikować do kategorii „podróżnicza”. W moim rozumieniu podróżnikiem jest ktoś, kto jeździ dla samego jeżdżenia, dla którego już sama droga jest wartością. Ja zawsze jeździłem po coś. Żeby poznać ludzi, porozmawiać z nimi, dowiedzieć się czegoś więcej... Podróż jest więc dla mnie środkiem, nie celem. Jak jednak zobaczyłem, kto był laureatem „Bursztynowego Motyla” wcześniej, to uświadomiłem sobie, że formuła tego konkursu jest bardzo szeroka, i że ja też się w niej mieszczę. Z czego bardzo się cieszę, bo to wyróżnienie jest dla mnie wyjątkowo cenne – mówił autor, który wcześniej wydał m.in. „Planetę Kaukaz”, „Toast za przodków”, „Abchazję” oraz „Buran. Kirgiz wraca na konia”.

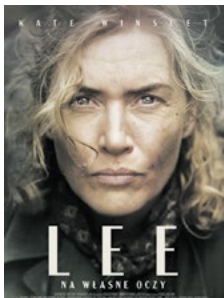
Dodajmy, że wybór najlepszej książki nie był w tym roku łatwy, ponieważ jury w skład którego wchodziło m.in. synowie patrona nagrody, oceniało aż 92 książki. Oprócz nagrody głównej wyróżniono również opowieść dla dzieci „Mazurscy w podróży. Sekret Białej Damy” autorstwa Agnieszki Stelmach z rysunkami Anny Oparkowskiej. – To już była 28. edycja konkursu. Jego celem jest przede wszystkim promocja czytelnictwa. Nie bez powodu nagrody „Bursztynowego Motyla” wręczamy w Puszczykowie, w miejscu, w którym są książki, i gdzie od lat są one pisane – podsumował Marek Fiedler. Fundatorami nagród są Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Miasto Puszczykowo.

Tomasz Sikorski

FILM NA WIECZÓR

„Lee. Na własne oczy”

Oparta na faktach historia modelki, która w czasie II wojny światowej zostaje korespondentką wojenną dla magazynu „Vogue”. Elizabeth „Lee” Miller, top modelka, ma dość bycia postrzeganą wyłącznie przez pryzmat obiektywu i męskich spojrzeń, skupia się więc na własnej działalności fotograficznej. Kiedy wybucha wojna, udaje się na front i dokumentuje wojenny koszmar. To duża, międzynarodowa koprodukcja z Kate Winslet - zdobywczynią Oscara w roli głównej. Film był nominowany do wielu nagród, choć recenzje bierały różnicowane. Dodać można, że prawdziwa Lee Miller po wojnie osiadła w Wielkiej Brytanii, gdzie do końca życia zmagająca się z depresją i alkoholizmem, wywołanymi m.in. przez traumatyczne przeżycia podczas wojny.



Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

Durand Jones & The Indications „Flowers”

To czwarty album tego zjawiskowego zespołu, choć w Polsce praktycznie anonimowego. Grupę nazywa się spadkobiercami Marvin'a Gaye'a i Curty'sa Mayfielda, co mówi nam już, z jaką muzyką mamy do czynienia. To piękny soul z elementami rhythm and bluesa. Na ich tegoroczny wydawnictwie mamy zatem mnóstwo wpadających w ucho, i nagranych z wielkim wdziękiem piosenek o miłości. Ale nie tylko... To kapitalna muzyka do spotkań we dwoje przy świecach, ale też do jazdy autem wieczorową porą. Liderem zespołu jest główny wokalista Durand Jones, ale jego koledzy - Aaron Frazer i Blake Rhein, mają tutaj równie wiele do powiedzenia. Ten pierwszy zresztą wydaje znakomite płyty solo. Świetne są także wcześniejsze dokonania Durand Jones & The Indications.

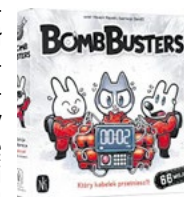


Tomasz Sikorski
(Prasowa Powiatowa17.)

GRA NA WEEKEND

„Bomb Busters”

To dedukcyjna gra kooperacyjna, w której zespół saperów zamierza rozbroić bombę. W zależności od liczby graczy, każdy posiada tę samą liczbę kafelków z niebieskimi kabelkami w numeracji od 1 do 12. Na przykład, w grze na cztery osoby każdy z graczy posiada 12 losowych kafelków, które nie są znane pozostałym graczom. Każdy z nich układa te kafelki rosnąco na planszy. W swojej turze gracz wskazuje na kabelek u współgracza, pytając go czy jest to element o konkretnym numerze. Jeśli gracz posiada ten kabelek to oboje graczy tak jakby przecina ten kabel i gramy dalej. W przeciwnym razie licznik wybuchu bomby zbliża się do eksplozji. Gra kończy się wygraną, jeśli wszystkie kabelki zostaną przecięte - odkryte. W grze mamy 66 misji. Z każdą z nich rośnie poziom trudności, np. dochodzą kabelki żółte i czerwone i inne elementy, które będziemy odkrywać w trakcie gry.



Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)

KSIAŻKA TYGODNIA

Katarzyna Kobylarczyk „Ciałko. Hiszpania kradnie swoje dzieci”

Katarzyna Kobylarczyk zajmuje się zjawiskiem „Bebés robados” - w ciągu kilkunastu ostatnich lat wielu dorosłych Hiszpanów, zorientowało się że nie są biologicznymi dziećmi swoich rodziców, a ich pochodzenie zostało skutecznie zatarte. Dziś prawie nikomu z ukradzionych dzieci nie udaje się dowiedzieć kim byli ich biologiczni rodzice. Istnieje też duża liczba kobiet, którym powiedziano że stan ich dziecka po urodzeniu gwałtownie się pogorszył, doprowadzając do zgonu. Jednocześnie, nie pozwalano zobaczyć ciała dziecka. Szpitale zapewniały także, że to one zajmą się pochówkiem. Proceder ten miał na celu przekazywanie dzieci do drogich, płatnych adopcji. Wstrząsający reportaż, o którym długo nie można zapomnieć.



Anna Walkowiak-Osowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Wiosłowali po marzenia



W hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie wystartowała jedenasta edycja projektu „Pierwszy Krok Wioślarski na terenie powiatu poznańskiego”. Jest to cykl zawodów na ergometrach, który od lat aktywizuje dzieci i młodzież, zachęcając je do uprawiania sportu.

Na zwycięską szkołę czeka nagroda główna – profesjonalny ergometr, a na najlepszych zawodników – atrakcyjne upominki od partnerów projektu. – Mimo, że na terenie powiatu jest tylko jeden klub wioślarski, to jedenaście lat temu postanowiliśmy wraz ze starostą poznańskim, przybliżyć dzieciakom z powiatu poznańskiego tę dyscyplinę sportu – powiedział Aleksander Daniel, prezes Fundacji Wielkopolskie Wioślarstwo.

Od początku inicjatywy w zawodach wzięło udział ponad 10 tysięcy uczniów. – Celem jest przede wszystkim popularyzacja wioślarstwa. Ważna jest również dobra zabawa

w duchu sportowym. Oczywiście wyłapujemy talenty. Mamy już zawodników, którzy dzięki temu programowi trafili nawet na mistrzostwa świata czy Europy juniorów. Nie to jest jednak dla nas najważniejsze – dodaje szef Fundacji, która organizuje zawody.

Podobnie jak w poprzednich latach, swoich sił na ergometrach spróbują uczniowie szkół podstawowych w czterech gminach powiatu poznańskiego, tym razem w rocznikach 2012–2014. W każdej gminie odbywają się eliminacje szkolne i finały gminne, a najlepsze zawodniczki i zawodnicy awansują do decydującej rozgrywki. – Organizacja tego cyklu zawodów nie byłaby możliwa bez



Szacujemy, że w tegorocznej edycji na ergometrze usiądą kolejne dwa tysiące młodych ludzi.

wsparcia partnerów, jakim jest między innymi powiat poznański – podkreśla Aleksander Daniel.

– Nie można także zapomnieć o zaangażowaniu nauczycieli, szkół oraz gmin w których odbywa się pierwszy etap rywalizacji. Zawody odbywają się w dużych halach, z profesjonalną obsługą pomiaru czasu, ekranami i transmisją. Szacujemy, że w tegorocznej edycji na ergometrze usiądą kolejne dwa tysiące młodych ludzi, którzy będą mogli poznać wioślarstwo i spróbować swoich sił na tym przyrządzie – dodaje prezes.

Wielkie emocje w Dopiewie wzbudziła także nieplanowana rywalizacja nauczycieli, którzy przybyli na zawody ze swoimi podopiecznymi. Bezkonkurencyjny okazał się opiekun ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie. W zmaganiach wśród dziewcząt najlepsza okazała się Maja Bartkowiak z SP nr 1 w Skórzewie, a wśród chłopców ex aequo Nikodem Mendelewski i Stanisław Kużaj z SP im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrowie.

Kolejne eliminacje zaplanowano na 24 października w gminie Komorniki, 29 października w Swarzędzu a 4 listopada w gminie Czerwonak. Wielki finał odbędzie się 18 listopada w poznańskim Hotelu Novotel Malta. Pierwszy Krok Wioślarski to nie tylko rywalizacja i emocje sportowe, ale przede wszystkim promocja zdrowego stylu życia i wytrwałości. To właśnie dzięki takim inicjatywom młodzi ludzie odkrywają pasję, która może stać się przygodą na całe życie...

Maciej Pawlik

Zabawa i integracja

Trzydzieści drużyn wzięło udział w 23. edycji Powiatowego Turnieju Bocci, który odbył się w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie. – Nasz turniej ma formę sportowej rywalizacji, jednak jest to przede wszystkim zabawa, rekreacja i spotkanie z grupą rówieśników. I choć formuła od wielu lat jest podobna, zainteresowanie turniejem się nie zmniejsza – podkreśla Elżbieta Oszczęda, organizator oraz wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Promyk.

– Cieszę się, że turniej ma aspekt powiatowy i zyskuje jeszcze większy wymiar. To pokazuje pasję, jak i determinację. Przełamywanie własnych słabości czy pokazywanie swojej wewnętrznej siły – stwierdził Paweł Jazy, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. Patrząc na towarzyszące grze emocje uczestników, ta wywodząca się z Włoch paraolimpijska dyscyplina jest bardzo lubiana. I choć żadna drużyna nie wyjechała bez pucharu i dyplomu, to ten jeden, przeznaczony dla zwycięzcy powędrował w ręce graczy z Murowanej Gośliny. Drugie miejsce zajęła drużyna z Drążkowa a trzecie z Konarzewa.

Anna Jaworska



FOT. ANNA JAWORSKA

Zawody młodych strażaków

W Szkole Podstawowej w Cerekwicy przeprowadzono I Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Poznańskiego. W zawodach udział wzięło 20 drużyn, w tym gościnnie dwie ekipy z Wildau, partnerskiego regionu gminy Rokietnica. Po pełnych emocjach zawodach zwyciężyły zespoły MDK Mrowino w rywalizacji dziewcząt oraz MDP Radzewo I wśród chłopców. Indywidualnie największymi umiejętnościami wykazali się Adrianna Jabłońska z MDP Mrowino i Alex Rotter z MDP Radzewo I. Zawody wsparł m.in. powiat poznański. **(ts)**



FOT. OSP MROWINO



FOT. MACIEJ PAWLIK (X2)



Przy siatce z gwiazdami



Siatkarze ZAKSY Kędzierzyn-Koźle wygrali XX Agrobex Memoriał Arkadiusza Gołasia. Turniej poprzedziły warsztaty siatkarskie dla ponad 150 dzieci z powiatu poznańskiego.

– Mam nadzieję, że w ten sposób zachęcimy młodych ludzi, aby zajęli się siatkówką na poważnie. Wiem, że takie spotkania z prawdziwymi zawodnikami mogą być motywacją do ciężkiej pracy – mówił Grzegorz Łomacz, rozgrywający Skry, a wcześniej reprezentacji Polski, z którą zdobył mistrzostwo świata. Jego drużyna w turnieju zajęła trzecie miejsce, ograżając w decydującym meczu 3:0 Berlin Volleys. Triumfowała ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która w finale po zaciętym i emocjonującym pojedynku pokonała 3:2 Wartę Zawiercie.

Hala w Zalasewie, już po raz siódmy gościła najlepszych siatkarzy świata. – I od samego początku zainteresowanie imprezą jest ogromne – stwierdził Marian Szkudlarek, burmistrz miasta i gminy Swarzędz. – W tym roku to było prawdziwe szaleństwo. Bilety na drugi dzień rozszły się w trzy dni! – zdradził Jacek Kubiak, organizator imprezy. Poprzedzające turniej warsztaty dla dzieci wsparł m.in. powiat poznański. Pełna relacja dostępna na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl

Tomasz Sikorski



FOT. ANNA SKAŁSKA-MIROZEK (X8)